

PROTOKÓŁ Nr XI/2011

z XI zwyczajnej sesji Rady Gminy w Sobolewie, która odbyła się w dniu 28 grudnia 2011 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Sobolewie.

Godzina rozpoczęcia – 11⁰⁰

Godzina zakończenia – 15³⁰

Obradom przewodniczył Leszek Dariusz Urawski – Przewodniczący Rady Gminy w Sobolewie

Obecnych było 15 radnych.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

1. Andrzej Koszutski – Wójt Gminy Sobolew;
2. Jan Tywanek – Sekretarz Gminy Sobolew;
3. Grażyna Napora – Skarbnik Gminy Sobolew;
4. Ewa Szaniawska – Główny Księgowy Placówek Oświatowych;
5. Wiesław Majsterek – Kierownik Posterunku Policji w Sobolewie;
6. Marek Świszcz – Komendant Powiatowej Policji w Garwolinie;
7. Marzena Józwicka – Kierownik SPZOZ SOMED;
8. Jarosław Michalik – Kierownik SPOZ SOMED;
9. Zofia Beczek – Kierownik Świetlicy w ZS im. Henryka Sienkiewicza w Sobolewie;
10. Sołtysi z sołectw Gminy Sobolew;
11. Dyrektorzy szkół i przedszkoli.

Załączniki do protokołu stanowią:

1. Lista obecności radnych;
2. Lista obecności sołtysów;
3. Podjęte uchwały:
 - uchwała Nr XI/68/2011 – w sprawie uchwalenia Budżetu Gminy Sobolew na 2012 rok,
 - uchwała Nr XI/69/2011 – w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sobolew na lata 2011-2017,
 - uchwała Nr XI/70/2011 – w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sobolew na lata 2011-2017,
 - uchwała Nr XI/71/2011 – w sprawie zmian w Budżecie Gminy Sobolew na 2011 rok,
5. Informacja Wójta z realizacji uchwał;
6. Informacja Wójta z działalności międzysesyjnej.

Pkt – 1

Przewodniczący obrad dokonał otwarcia XI zwyczajnej sesji Rady Gminy w Sobolewie. Powitał radnych, Wójta Gminy wraz z osobami współpracującymi, sołtysów, dyrektorów szkół, zaproszonych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdził quorum. W związku z tym uchwały podjęte na sesji mają moc prawną.

Pkt – 2

Przewodniczący zwrócił się do radnych o zgłaszanie zmian do porządku obrad.

Pan Wójt poprosił, aby zmienić porządek obrad: do punktu 9a dopisać uchwałę dotyczącą uchwalenia “Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sobolew na lata 2011-2017” oraz w punkcie 11 zmienić zapis “2012-2017” na “2011-2017”.

Przewodniczący poddał wniosek Pana Wójta pod głosowanie – w sprawie dodania pkt 9a.

W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych:
głosów "za" – 15
głosów "przeciw" – 0
głosów "wstrzymujących się" – 0
Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący poddał wniosek Pana Wójta pod głosowanie – w sprawie zmiany w zapisie w punkcie 11 porządku obrad.

W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych:
głosów "za" – 15
głosów "przeciw" – 0
głosów "wstrzymujących się" – 0
Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Pkt – 3

Przewodniczący odczytał porządek obrad po poprawkach (w załączniku).
Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad po poprawkach.

W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych:
głosów "za" – 15
głosów "przeciw" – 0
głosów "wstrzymujących się" – 0
Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Pkt – 4

Przewodniczący udzielił głosu Wójtowi Gminy Sobolew.
Wójt złożył ustną informację z realizacji uchwał (załącznik nr 5 do niniejszego protokołu).

Wójt omówił informację międzysesyjną (załącznik nr 6 do niniejszego protokołu).
Ponadto Wójt przedstawił informację dotyczącą budowy sieci kanalizacji sanitarnej w Sobolewie:

Informuję, że zadanie pod nazwą *Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Sobolew* zostało dofinansowane z :

- Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w formie pożyczki w kwocie 605 243,00 zł oraz
- Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z działania "Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej" w formie dotacji w kwocie 2 271 540,00 zł

Całość zadania:

4 105 929,54 zł brutto – roboty budowlane

31 980,00 zł brutto – nadzór inwestorski

Pkt – 5

Przewodniczący udzielił głosu Janowi Tywankowi Radnemu Rady Powiatu Garwolińskiego.

Jan Tywanek poinformował, iż dnia 29 grudnia 2011r., o godz. 12⁰⁰ odbyła się sesja budżetowa w powiecie. Pokrótce omówił projekt budżetu i planowane inwestycje. Poruszył również sytuację PKS w Garwolinie, Szpitala Powiatowego w Garwolinie oraz Urzędu Pracy w Garwolinie. Poinformował o zmianie Radnego Powiatowego – za Grzegorza Woźniaka, który został Posłem na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej wybrano Pana Packa z Gocławia, dyrektora szkoły.

Przewodniczący otworzył dyskusję dotyczącą pkt 5.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Panu Romanowi Ochnio.

Radny Ochnio zapytał, czy PKS w Garwolinie jest do likwidacji, jak SKR w Gończycach. Kto ma na to wpływ, że połowa kursów nie jest realizowana. Zadał pytanie skierowane do Pana Tywanka: Czy PKS szykuje się do sprzedaży?

Pan Tywanek poinformował, że dwa lata temu była sytuacja, że można było te PKS sprywatyzować, więc powiat przejął 85 % akcji firmy. Pozostałe 15 % miało być akcjami pracowniczymi, ale nigdy do tego nie doszło. Wiadomo, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. PKS świadczą usługi, które prywatnym przewoźnikom się nie kalkuluja, widzimy prywatne autobusy, które kursują po dość rentownych trasach. Konkurencja, rynek – nikt tego nie zatrzyma, PKS utrzymuje takie kursy. Nie raz sami widzimy jak jedzie autobus, a w nim 3-4 osoby i ten autobus jedzie. Pasowałoby dokonać restrukturyzacji firmy. Wiadomą rzeczą jest, że za tym idą jakieś zwolnienia pracowników, kadra w PKS jest dość liczna, część osób w podeszłym już wieku, część odejdzie na emerytury, bo już się tak zapowiada. Jak się ograniczy kursy to nie mieliby gdzie jeździć. Liczą na samorządy, liczą na wznowienie jakiegoś taboru. Trzeba mieć jakieś dokładne wyniki, więc zaczyna się od sprzedaży, a działkę sprzedaje się raz i w jakiś sposób uratuje on wynik finansowy danego roku. Autobusy zatem mają po 30 lat, wymagają remontów i dużych nakładów, ale to trzeba ludzi a w autobusach mało osób. Jest konkurencja na rynku, ja sam byłem świadkiem stojąc na przystanku, gdzie podjeżdża PKS Garwoliński a za chwile podjeżdża bus i bilet kosztuje 1 zł 10 gr i bilet z Garwolina taniej. Nie wiem czy samorządy wejdą w pomoc finansową, prowadzić wszystko jest ciężko, przejęliśmy PKS a teraz jest ciężko, powiat też tego nie sfinansuje. Koszt autobusu wynosi ponad 100 tys zł. Dzisiaj obowiązuje prawo rynku – jeżdżą autobusy Wołoszki i inni mają prawo.

Pan Ochnio stwierdził, że wszyscy liczą na samorządy, sytuacja taka przypomina wór bez dna, będziemy decydować.

Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania.
Pytań nie było.

Pkt – 6

Przewodniczący oddał głos Komendantowi Powiatowej Policji w Garwolinie Markowi Świszczowi. Przewodniczący poprosił radnych i sołtysów o zadawanie pytań komendantowi i wykorzystanie jego obecności.

Pan Świszcz podziękował za zaproszenie, powitał wszystkich. Poinformował, że przedstawi dane z okresu od 1 stycznia do dnia sesji, więc dane nie będą za cały rok. Stwierdził, że Komenda Powiatowa nie będzie likwidowana, zatrudnia 202 osoby – jest to duża jednostka, a finanse tak jak wszędzie nie mają się zbyt dobrze.

Przedstawił merytoryczną stronę co do wyników, złożył gratulacje na ręce kierownika Pana Majsterka odnośnie wyników Posterunku Policji w Sobolewie.

Przestępczość ogółem: 110 – 106 w zeszłym roku (dane za 11 miesięcy) przy skuteczności 85 %
Rok 2010 77,2%;

Przestępczość kryminalna: 68 – 63 w ubiegłym roku, wykrywalność 76,1 %
Rok 2010 50%;

Kradzież mienia zdarzeń: 11 – 20 w roku ubiegłym, wykrywalność 73%
Rok 2010 20%;

Kradzież z włamaniem: 19 – 11 przy wykryciu 50%
Rok 2010 18%.

Skuteczność ogólna 62 – 24% w roku ubiegłym.

Pan Świszcz pod wpływem napływających do niego informacji z komisji podjął temat dotyczący

patroli pieszych. Poinformował, że system działania Komendy Powiatowej w Garwolinie na obszarze przeważająco wiejskim opiera się na funkcjonowaniu posterunków policji, gdzie pracuje 5-6 policjantów. Bardzo duża waga przykładana jest na reakcję na zdarzenie. Chodzi o szybkość reakcji. Takie założenia centralne Komendanta Głównego mówiące o tym, że w obszarze wiejskim taka szybkość nie może być wyższa niż 15 min a w obszarze miejskim 8-9 min. Dlatego muszą być to patrole zmotoryzowane. W rzeczywistości funkcjonuje to w ten sposób, że na podstawie analiz przestępczości czyli zdarzeń, które do nas przychodzą, tą służbę wysyłamy do miejsc, gdzie są największe zagrożenia. Wydłużamy te punkty tzw. punkty przejściowe i w obszarach działalności tych policjantów istnieje taka konieczność, aby ci policjanci wyszli z tych radiowozów i dokonali penetracji sposobu zabezpieczenia mienia. Mówimy przede wszystkim o sklepach i różnego rodzaju obiektach, które są potencjalnie zagrożone. To jest podstawa funkcjonowania policji. Ta skuteczność wynika również z naszego wsparcia. Mamy zamiar wzmocnić znacząco wydział ruchu drogowego i służbę patrolowo-interwencyjną tak, aby była możliwość dyslokacji naszej służby z obszaru powiatu na obszary gmin, które są na ogół zagrożone. Takie działania były realizowane w waszej gminie, gminie Maciejowice i innych.

Skuteczność wzrosła znacząco.

Mamy w tej chwili wykrywalność na poziomie 80% i od 5 lat utrzymujemy się na tym samym poziomie, przy wykryciu przestępczości kryminalnej na poziomie 66%.

Wyniki dotyczące prewencji:

565 wykroczeń na terenie naszej gminy, w tym w ruchu drogowym 450 oraz 115 wykroczeń porządkowych. Nałożono 98 mandatów, w tym 71 drogowych, 27 porządkowych.

Nie zadowala mnie czas reakcji, ponieważ wynosi 15,5 min., natomiast posterunek znacząco postarał się w miesiącu grudzień, gdzie czas reakcji wynosi 9-11 min.

Pan Świszcz poprosił o zaproszenie na sesję w pierwszym kwartale nowego roku, gdyż jest zobowiązany wg ustawy w takich terminach przekazywać pozyskane wyniki.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Marianowi Lipcowi.

Pan Lipiec zadał pytanie dot. zdarzenia pchnięcia nożem w Sobolewie: czy w jakiś sposób nie można było temu zapobiec znając sprawcę, policja miejscowa doskonale go znała.

Pan Świszcz: Proszę Państwa to, że wiemy, że coś się złego dzieje nie rozwiązuje problemu. Muszą być dowody i musimy wykazać przed sądem co najmniej usiłowanie dokonania przestępstwa. W tym przypadku na szczęście nie ma tragicznych konsekwencji i z tego, co wiem sprawa trafi do sądu z aktem oskarżenia. Ja dokładnie nie znam szczegółów. Być może wcześniej były jakieś sygnały, ale tak jak wcześniej powiedziałem, sama wiedza nie jest istotna. Kiedy nie mamy dowodów musimy mieć podstawy do oskarżenia.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Janowi Krupie.

Pan Krupa powiedział, że komenda miejscowa od dawna zna sprawcę. Gdyby były patrole piesze i sprawca Przybysz wiedziałby o tym, być może nie doszłoby do takiej tragedii. Gdyby ludzie wiedzieli, że gdzieś obok jest policja i w każdej chwili może się pojawić, nie dochodziłoby do takich zdarzeń. Młody chłopak wycofuje zeznania, bo się boi co jest rzeczą naturalną, a policja nic z tym nie robi. Czemu sprawca jest dalej na wolności. Dowody dowodami.

Pan Wójt: Ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie.

Pan Świszcz: Ale o czym Pan teraz mówi?

Pan Krupa: Młody chłopak wycofuje zeznania pod presją Przybysza (mówię o tym zdarzeniu co Pan Lipiec), a pomimo tego policja nic nie robi. Pod groźbą zemsty wycofał swoje doniesienie, czy

nie powinno być tak, że ten człowiek musi być objęty dozorem, aby za kilka dni nie doszło znów do czegoś takiego. Gdyby ten człowiek miał świadomość, że za chwilę na tej ulicy pojawi się policja, może zapobiegłoby to podobnej sytuacji. Mówimy cały czas o tym samym tj. o ugodzeniu nożem – o tym, co kolega Lipiec.

Pan Świszcz: Proszę Państwa, ja nie znam sprawy. Będę musiał porozmawiać z Panem Kierownikiem. Rozumiem, że chodzi o całodobowe objęcie nadzorem centrum Sobolewa, ale Pan wie doskonale, że jest to niemożliwe. W systemie, w jakim pracujemy, 5-osobowa załoga jest iluzoryczną kwestią jeżeli chodzi o stan bezpieczeństwa Sobolewa i gminy, bo na dobę jest 1 bądź 2 zmiany w służbie.

Pan Krupa: To może niecałą dobę.

Pan Świszcz: Zapewniam Pana, że takie patrole na punktach przejściowych funkcjonują, to są patrole przejściowe i zależą one od kierownika. Jeśli mamy informacje, że do zdarzeń dochodzi w centrum, ustawia się w odpowiednim czasie 1 godz. , 2 lub 3 tzw. punkt przejściowy i funkcjonariusze są wyposażeni w takie urządzenia jak masowe stacje, a w momencie jak państwo widzą policjantów siedzących w radiowozie, ja proszę tylko o informacje do dyżurnego i my sobie z tym poradzimy. Mamy w swojej dyspozycji patrole inspekcyjne i na jakość pracy wspólnie mamy wpływ. Ja ze swojej strony – przez nadzór, a Państwo – przez sygnały, które powinny informować, że coś jest nie w porządku. Dlatego ja ze swojej strony informuję, że rolą kierownika jest to, żeby słuchać państwa oraz organizować tak pracę, aby poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie było na jak najwyższym poziomie. Działania operacyjne są prowadzone na całym obszarze. Ja o tym szczególnie nie mogę mówić, bo są to działania niejawne. Zapewniam Pana, że nasza szybka reakcja doprowadziła do zatrzymania osoby i ujawnienia dowodów, które znalazły potwierdzenie poprzez badania kryminalistyczne i ten pan ma postawiony zarzut usiłowania zabójstwa.

Przewodniczący udzielił głosu Panu sołtysowi z Przyłęka Sylwestrowi Papiernikowi

Pan Papiernik zapytał, dlaczego jeżeli ktoś zgłasza szkodę, to jako świadek jest przesłuchiwany 4 godz. Czy nie można tego jakoś usprawnić. Ludzie nie będą chcieli zeznawać. Zgłaszający nie powinien być traktowany jak sprawca przestępstwa.

Pan Świszcz: Nasz system prawny, a konkretnie procedura karna bazuje na zasadzie legalizmu procesowego. Wymaga ona niestety dopełnienia określonych formalności. Procedury przyjęcia zgłoszenia zawiadomienia nie wynikają z naszego nieprofesjonalnego podejścia, tylko chęci zebrania dowodów. Materiał dowodowy musi zostać zebrany, żeby można było komuś postawić zarzuty. Wymaga to bardzo szczegółowego opisu, co wiąże się z czasem. Czasowo będziemy to teraz mocno ograniczać dlatego, że wprowadzamy system tzw. e-posterunku w służbie dochodzeniowej, która będzie dysponowała laptopem i dane będą wprowadzane bezpośrednio do systemu, ułatwi to na pewno procedurę dochodzeniową i miejmy nadzieję usprawni tego typu sytuację. Ja rozumię tego typu awersje, ale to jest konieczne, żeby sprawca poniósł konsekwencje swojego czynu.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Marianowi Lipcowi.

Pan Lipiec: Pan komendant powiedział, że są wyniki dobre na terenie gminy. Myślę, że jest to zasługa tego, że posterunki nie zostały zlikwidowane tylko utrzymane. Ja chciałem zapytać, czy pomysł z likwidacją posterunków był dobry. Było to już wcześniej przerabiane, 6 czy 5 lat temu dopiero zostały przywrócone.

Pan Wójt: Jakie są plany?

Pan Świszcz: Plany są takie, żeby szukać zbędnie wydanych funduszy publicznych. Pytanie pierwsze: co było? Nie zgadzam się zupełnie z tym, co Pan powiedział, dlatego że zmiana w 2004 roku obarczona była bardzo dużym błędem. Przy tej samej ilości policjantów, która była dyslokowana na 3 gminy, miała zabezpieczać już 5 gmin. W ówczesnym systemie było 16 policjantów na ogromnym obszarze $\frac{3}{4}$ powiatu. Ja zaproponowałem, żeby teren 3 gmin: Sobolew, Łaskarzew i Maciejowice obsługiwało 24 policjantów, przy czym 16 miało służby patrolowe. Przy takim systemie w zasadzie każdej nocy byłby policjant na Waszym terenie. W tej chwili jest to niemożliwe, gdyż w systemie 5 policjantów pracujących w systemie zmianowym nie da się wygospodarować takiej obsady służby, aby u Was na terenie gminy noc w noc był policjant. To, że są takie wyniki to zasługa mojej służby i bardzo dużych kosztów. Bardzo duża ilość środków była dyslokowana na tą gminę z naszych zasobów. Sam dojazd tutaj to paręnaście kilometrów w jedną i drugą stronę. Mam znacząco przekroczone limity, jeśli chodzi o ilość przejechanych kilometrów w tym roku. Dbaliśmy o to, aby Państwo czuli się bezpiecznie nie pozwala mi się ograniczać w tym zakresie. Ten rok był bardzo trudny dla mnie, gdyż nie miałem wsparcia ze strony samorządów. Oprócz kilku gmin, które stale i na bieżąco nas wspiera jest również wasza gmina i za to dziękuję. Wydaje się to mało istotne dla całości, ale w rzeczywistości jest bardzo przydatne.

Czy pomysł likwidacji wróci – nie wiem. Na pewno będzie musiał być podjęty na najwyższym szczeblu. Wiem, że odbyło się spotkanie z nowym Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz z Komendantem Wojewódzkim. O tym, czy takie decyzje zostały podjęte, pan Komendant nic nie mówił. Zapowiedział natomiast, że rok 2012 będzie bardzo trudny, gdyż jesteśmy przed Euro 2012. Dla mojej jednostki będzie to wyteżony okres pracy, gdyż jesteśmy w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy. Będzie dużo wyjazdów do Radomia, żeby zgrać jednostki, a ostatnie zamieszki mówią o tym, że nie będzie łatwo. Szczególnie ze względu na fakt, że głównymi sprawcami zamieszek w Warszawie są kibice.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Romanowi Ochnio.

Pan Ochnio: Słyszy się, że będzie wydłużany wiek emerytalny policjantów. Czy analizuje się, co będzie kiedy ta ustawa wejdzie w życie. Czy nie okaże się, że nie będzie tych policjantów i zwrócą się do samorządów. Dajcie kandydatów, obojętnie jakich.

Wydaje mi się, że przy takich decyzjach jak wycofywanie posterunków, samorzady powinny mieć jakieś zdanie. Władza i rząd jest za społeczeństwem, a nie przeciwko.

Pan Świszcz: Jeżeli chodzi o likwidację to martwimy się o Sąd w Garwolinie, bo podobno od 1 lipca ma być zlikwidowany. Jeżeli chodzi o nową ustawę, to założenia i expose premiera Tuska uspokoiły nas. Istniała taka obawa, że z szeregu policji odejdzie ok. 40 tys. policjantów. Na pewno byłoby to zagrożenie dla normalnego funkcjonowania policji, a tym samym dla bezpieczeństwa ludzi.

Nowymi założeniami będą objęci nowo przyjęci do służby. Ci, którzy pełnią służbę, będą mieli prawo wyboru wariantu dotychczasowego bądź nowego, że po odbyciu 25 lat służby i przy wieku 55 lat życia dostajemy 75 % uposażenia.

Była informacja, że możemy przejść na emeryturę po 15 latach służby, ale nikt nie dopowiada, że po tych latach mielibyśmy dostawać jedynie 40% emerytury tj. 1000-1200 zł tj. zebrać emeryturę.

Sołtys Władysław Gazda: Niektórzy mają 600 zł.

Pan Świszcz: Ja mówię o średniej, bo jeśli policjant zarabia 1800 zł, to po 15 latach 40% wypracowanej emerytury jest małą kwotą. Założenia są takie: 25 lat i wiek 55 lat – 75 % emerytury, ale chcemy jednak wytrzymać do pełnej wysługi w wymiarze 30 lat. Inne dane poznamy, jak będzie opracowany projekt.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Janowi Krupie.

Pan Krupa: Od jakiegoś czasu słyszy się o patrolach w Sobolewie, ale na drodze od Gończyc do Sobolewa nie widzi się od pewnego czasu żadnych patroli. Jest takie szczególne miejsce na tej trasie, gdzie bardzo ciężko wyjechać. Jest ono wyjątkowo niebezpiecznym miejscem, gdzie strach wyjechać. Chodzi mianowicie o to miejsce w Sokole. Jest widoczny brak drogówki w tym miejscu, góra raz w miesiącu. Inne miejsca policjanci patrolują do przesady np. w Gończycach. Powtarzam: przesadny patrol w jednym miejscu, zaś kompletny brak patrolu w innym.

Pan Krupa: Nic tak nie działa na wyobraźnię kierowcy, jak policja. W Gończycach przy szkole o godz. 18-19 nie ma szkoły, więc ruch jest znikomy, natomiast policja jest. Są dwa takie miejsca na naszym terenie tj. w Sobolewie i Gończycach, gdzie widać tą drogówkę.

Pan Świszcz: Jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym to w Gończycach jest skrzyżowanie drogi wojewódzkiej z drogą krajową. Jest to jedno z najbardziej niebezpiecznych miejsc w powiecie: są tam ofiary śmiertelne wypadków, zaś kierowcy przejeżdżają na czerwonym świetle – takich przypadków nie lekceważymy. Chcemy przyzwycząć kierowców, że będzie to miejsce najczęstszych patroli. Pan Proponuje, żeby w Sokole od czasu do czasu ustawić służbę ruchu drogowego, ale tak jak powiedziałem, ustawiana jest ona tam, gdzie najczęściej mamy do czynienia z zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego. Kiedy zaczynałem służbę na stanowisku komendanta powiatowego w 2006 roku, wówczas było 9 policjantów patrolujących ruch drogowy. W tej chwili na drogach naszego powiatu pełni służbę 23 policjantów. Dziennie wyjeżdża do służby przeciętnie 7 radiowozów.

Pan Krupa: A gdzie oni są?

Pan Świszcz: Nie wyjeżdżają one jednocześnie, przecież nie rozplývają się w powietrzu. Mówimy też o służbie rannej, popołudniowej i nocnej. Policjanci są dyslokowani tam, gdzie najczęściej dochodzi do wypadków drogowych: w Gończycach, Puznówce, Lipówkach i na trasie 801, jak również w miejscowości Surcza i na trasie drogi powrotnej z baru w Maciejowicach. Kontrolujemy szczególnie pieszych, rowerzystów, osoby starsze, którzy wychodzą na ulice po zmroku. Są potencjalnym zagrożeniem głównie dla siebie, gdyż bez kamizelek odblaskowych nie są widoczni, praktycznie nie dają sobie szans na przeżycie w razie wypadku. Apeluję do państwa, do sołtysów, abyście przekazywali kamizelki odblaskowe. Tyle ich zostało rozdanych, zakupionych było ponad 2 tys. takich kamizelek. W $\frac{3}{4}$ wypadków drogowych ofiary śmiertelne to piesi i rowerzyści.

Przewodniczący udzielił głosu sołtysowi z Ostrożenia Panu Pasikowi.

Pan Pasik: Czy istnieje możliwość zorganizowania spotkania z kierownikiem posterunku czy z kimś innym, z mieszkańcami gminy?

Pan Świszcz: Sam przyjadę. Na szczeblu Komendy Powiatowej funkcjonuje Zespół ds. Nieletnich i Patologii, natomiast policjanci wykonują zadania związane z realizacją i upowszechnianiem zasad rządowego programu zwalczania przestępczości i patologii "Razem Bezpieczniej". Państwo również podjęli uchwałę, że będzie on kontynuowany w latach 2011-2015. Założenia tego programu są takie, że w zasadzie można to robić bez kosztowo. Pan sołtys skontaktuje się z Panem Kierownikiem i wyznaczy termin spotkania. Na takie spotkanie przyjadą miejscowi i garwolińscy policjanci, by upowszechnić zasady bezpiecznego funkcjonowania w otaczającej nas rzeczywistości.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Piotrowi Szczęchowi.

Pan Szczęch: Czy są jakieś wolne stanowiska/wakaty w Komendzie Powiatowej?

Pan Świszcz: Tak, mamy w tej chwili 8 wakatów, w marcu tego roku Pan Komendant rozdysonował 15 nowych etatów, 191 etatów policyjnych i 30 pracowniczych. Jesteśmy szóstą jednostką pod względem wielkości w województwie mazowieckim.

Pan Krupa Jan: Czy pozostałe etaty będą obsadzone, skoro ma je Pan do dyspozycji?

Pan Świszcz: Proszę Pana, ja jestem dysponentem funduszu, zarządzam nim. Jeśli je obsadzę do końca, to w niedługim czasie zabraknie pieniędzy. Musi być rezerwa, bo z tych etatów żyjemy. To są nagrody dla policjantów, motywacyjne, okresowy dodatek służbowy – czyli dla każdej instytucji temat drażliwy.

Pan Krupa: Czy z intensywnej pracy Komenda ma jakieś korzyści?

Pan Świszcz: Byłaby to patologia, my oddajemy całość dochodu do Skarbu Państwa, dbamy o bezpieczeństwo na drogach. W Unii Europejskiej trasa nr 17 jest uznawana za jedną z najniebezpieczniejszych dróg w historii, natomiast na obwodnicy doszło tylko do jednego wypadku śmiertelnego od chwili jej oddania, czyli od roku 2007.

Pan Krupa: Czy w czasie Euro 2012 Komenda Powiatowa będzie pracować na zwiększonych obrotach?

Pan Świszcz: Na pełnych obrotach. Jeśli jest mecz, jest spokojnie – gorzej jest po meczu. Nowa ustawa o imprezach masowych przewiduje obowiązek dla organizatora danego meczu – oprócz tego, że musi mieć zgodę, to w przypadku kiedy telebim przekracza 39 cali, to taka prezentacja jest uznawana za imprezę masową. Wówczas zabezpieczenie mienia jest bardzo wymagane. Niemniej mam świadomość i pewność, że dojdzie do incydentów po meczu. Jesteśmy do tego przygotowani. Ja osobiście od kilku miesięcy szkolem grupę antyterrorystyczną tj. grupę 8 policjantów o szczególnych umiejętnościach psychoruchowych i psychologicznych.

Przewodniczący zaproponował, aby ograniczyć listę pytań. Oddał głos Panu radnemu Wiesławowi Garnkowi.

Pan Garnek: Ja mam pytanie dotyczące Straży Miejskiej w Garwolinie. Czy ci panowie nie mają innego zajęcia oprócz drzemania na terenie od szpitala do koszar. Przez te parę godzin można sobie znaleźć inne zajęcia, które pomogłyby mieszkańcom i innym służbom. Może ma Pan jakiś wpływ bądź możliwość przekazania takich informacji. Nie wiem, czy oni z Wami współpracują.

Pan Świszcz: Pozwolą Państwo, że nie będę odnosił się do tego zagadnienia. Dotyczy ono instytucji podległej burmistrzowi miasta Garwolin. Ja mam swoje zdanie na ten temat, ale nie będę się wypowiadał.

Przewodniczący udzielił głosu Wójtowi Gminy Sobolew Andrzejowi Koszutskiemu.

Pan Wójt: Ja chciałem kontynuować temat, który Pan komendant poruszył. Otóż miałem rozmowę telefoniczną ze Starostwem Powiatowego, że nasz Sąd jest planowany do likwidacji. Prokuratura, księgi wieczyste i wszystkie te sprawy, które niekoniecznie wiążą się z rozprawą sądową, trzeba będzie załatwiać w Mińsku Mazowieckim. Jak my sobie wyobrażamy prowadzenie jakichkolwiek spraw za pośrednictwem posterunku? Co dalej? Już nie mówię o pieniądzach wydanych na remont.

Pan Świszcz: Jesteśmy jedną z większych jednostek w garnizonie mazowieckim. Odpowiadamy za bezpieczeństwo 110 tys. mieszkańców będąc szóstą jednostką pod względem obszaru. Nie mogę

sobie wyobrazić tak dużego powiatu bez Sądu. Wydaje mi się, że ja też mam jakieś stanowisko wypracowane i je wyrażę je podczas konsultacji z Komendantem Wojewódzkim. Będzie to moja inicjatywa, natomiast Państwo z Panem Starostą musicie zastanowić się, jakie kroki podjąć. Z tego co ja wiem, to w Garwolinie ma być filia zamiejscowa Mińska Mazowieckiego, wówczas księgi wieczyste ulegną likwidacji, więc to będzie utrudnienie nawet dla biznesu.

Struktura Sądów Powszechnych budowana jest ustawą. Prokuratura jest niezawisła od 2010 roku, Prokuraturę Generalną powołuje Sejm.

Przewodniczący podziękował Panu Świszczowi za przybycie, przekazanie szczegółowych informacji i udzielenie odpowiedzi na pytania.

Pan Świszcz podziękował za życzenia również życzył pomyślności, realizacji marzeń oraz tego, by ten rok był dla gminy i jego mieszkańców szczęśliwy.

Przewodniczący ogłosił 10 min. przerwy od 12³⁰ do 12⁴⁰.

Przewodniczący wznowił obrady.

Pkt – 7

Przewodniczący udzielił głosu kierownikowi NZOZ SOMED Jarosławowi Michalikowi.

Pan Michalik: Możemy przedstawić 9 lat działalności Somedu. Mamy dwa ośrodki w tej chwili: w Sobolewie i Gończycach. Są to ośrodki zapewniające podstawową opiekę zdrowotną dla dorosłych i dzieci. Zatrudniamy 7 lekarzy. Pracuje 2 lekarzy rodzinnych, internista i 4 pediatrów. Po wielu latach starań udało nam się zatrudnić panią doktor z Lublina będącą specjalistą od chorób dzieci. Ośrodki czynne są od godz. 8 do 18 z wyjątkiem piątku w Gończycach.

Przewodniczący: Proszę o zadawanie pytań.

Pan Ochnio: Chodzi o Gończyce, swego czasu tj. 1-2 lata temu był wykonany projekt rozbudowy ośrodka w Gończycach. Chyba jednak nic z tym nie zrobiono, bo nadal nie spełnia wymogów: nie ma łazienki i podjazdu dla niepełnosprawnych.

Co się stanie z tym ośrodkiem. Czy będzie nadal funkcjonował, czy zmierza do zamknięcia.

Drugie pytanie: chodzą słuchy, że ma nastąpić reorganizacja służby zdrowia. Czy wiadomo, jak ma się ewentualna reorganizacja, sprzedaż ośrodka czy rozbudowa. Czy ktoś może coś na ten temat powiedzieć? Sprawa służby zdrowia jest naprawdę poważna i chciałbym się dowiedzieć u źródła tj. u wójta, jakie są dalsze plany co do ośrodków zdrowia.

Pan Michalik: Właścicielem jest gmina i dalsze plany są w ręku gminy, również dalsze przemiany. Na razie zarówno Sobolew jak i Gończyce nie spełniają wszystkich wymogów. Po raz kolejny został przesunięty termin – do końca 2016 roku. Jeżeli chodzi o Sobolew, to naprawdę niewielkie środki trzeba przeznaczyć, aby spełniać rozporządzenia. Gończyce wymagają większych nakładów: konieczność dobudowania niektórych pomieszczeń np. łazienki, laboratorium i inne. Na dzień dzisiejszy podmiot, który prowadzi działalność medyczną, może prowadzić warunkowo dalej do końca 2016 roku te ośrodki. Nowa placówka musi spełniać wymogi, rozporządzenia w momencie rozpoczęcia działalności. Być może termin ten znów zostanie przesunięty, bo już kilka razy był zmieniany.

Przewodniczący udzielił głosu Panu Wójtowi.

Pan Ochnio: Jeśli dobrze zrozumiałem nowy dzierżawca nie może prowadzić działalności medycznych bez spełnienia wymogów.

Pan Michalik: Sanepid nie odbierze.

Pan Wójt: Projekt jest zrobiony, w budżecie w tym roku nie znalazła się kwota, na rozbudowę nie starczyło pieniędzy. W następnych latach będzie musiało być to zrobione. Co do dyskusji trzeba ją rozpocząć i dzisiaj jest pierwszy akt rozmowy. W miesiącu czerwiec kończy się dzierżawa Somed zawarta na 10 lat i trzeba podjąć decyzję, co dalej: czy przedłużyć i na jaki termin, czy też nie. Sam nie chcę i nie mogę podjąć takiej decyzji. Czy jesteśmy zadowoleni z naszej służby zdrowia, czy coś zmienić. Dyskutujmy, czy coś zmienić czy przedłużyć spółce umowę czy też znaleźć kolejną. Mamy pół roku, jest to dość czasu na podjęcie jakiejś mądrej decyzji.

Przewodniczący: Wykorzystajmy obecność Pana Doktora, aby uzyskać jak najwięcej informacji.

Pan Michalik: Dyskutowałem ze współniczką na temat inwestycji w Somed. Moglibyśmy przystąpić do przystosowania tych ośrodków, włożyć pieniądze jako wkład własny. Weźmiemy kredyt, zobowiązemy się, ale w zamian za to nie będziemy płacić przez ileś lat czynszu.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu panu Janowi Krupie.

Pan Krupa: Pacjenci narzekają na mały zakres usług. Kierowani są do Garwolina. Powiem wprost: trzeba nawiązać współpracę z zakładem, który zaproponuje największy, najszerszy zakres usług, takie są czasy.

Pani Józwicka : Ale co Pan ma na myśli? Mamy kompletny zakres usług.

Pan Michalik: W związku z tym, że ośrodki są nieprzystosowane, nie ma możliwości zrobienia laboratorium i innych świadczeń. Nasze ośrodki świadczą pełny zakres podstawowej opieki zdrowotnej.

Przewodniczący udzielił głosu radnej Pani Hannie Kowalczyk.

Pani Kowalczyk : Chciałabym powiedzieć w imieniu kobiet, że bardzo przydałoby się, aby w ośrodku były świadczone usługi ginekologiczne – na pewno przydałyby się i są potrzebne.

Pan Michalik: Ginekolog nie jest podstawową opieką zdrowotną, tak jak nie jest nią stomatolog i jak ktoś to będzie chciał robić, to nikt im nie broni. Usługi specjalistyczne to jest osobny podmiot. To, że są prowadzone takie usługi w Żelechowie, Gończycach, nie oznacza, że to jest podstawowa opieka zdrowotna.

Pani Józwicka: To wiąże się z osobnym pomieszczeniem, pacjent musi się przygotować, przebrać, lekarz musi mieć gdzie umyć ręce, pacjent musi mieć do dyspozycji oddzielną łazienkę. W takich warunkach, w obecnej chwili lekarz taki nie zechce do nas przyjechać. Jest to niemożliwe, nie ma szans, aby Sanepid takie warunki przyjął. W Sobolewie dr Halicka ma specjalizację i też nie może przyjmować, bo nie spełnia warunków lokalowych.

Pan Radny Piotr Szewczyk: Ale mamy na terenie gminy takie pomieszczenia, gdzie z powodzeniem mogliby lekarze specjaliści przyjmować. Chociażby szkoła w Chotyni stoi pusta.

Pan Michalik: Szkoła, na którym piętrze?

Pani Józwicka: To jest pomysł na specjalistykę, jeżeli ktoś by się zgłosił i powiedziałby, że chce otworzyć specjalistykę, my nie mamy nic przeciwko. To jest inny rodzaj umowy i zupełnie nas nie dotyczy. My zajmujemy się podstawową opieką zdrowotną.

Przewodniczący poprosił o zadawanie pytań, natomiast dyskusja została przeniesiona na koniec obrad. Udzielił głosu radnemu Wiesławowi Garnkowi.

Pan Garnek zapytał o możliwość rozwiązania problemu dotyczącego przepisywania recept dla ludzi przewlekle chorych. Czy oni muszą stać w kolejce z innymi pacjentami? Czy nie mogą być przyjmowani od ręki?

Pani Józwicka: Według nowej ustawy łamiemy prawo, gdyż każdy powinien znaleźć się w gabinecie. Nie możemy robić takich rzeczy. Idziemy na rękę pacjentowi, ale w żadnym innym ośrodku się tak nie robi. Lekarz powinien nawet przy wydawaniu recepty zbadać pacjenta.

Pan Michalik: Przychodzi pacjent i my łamiemy prawo, bo u nas pacjenta załatwia się od ręki. Przyjmujemy do 60 pacjentów dziennie. Nikt tak nie przyjmuje w żadnym innym ośrodku. Robimy tak, bo jesteśmy właścicielami ośrodka. Gdybym pracował u kogoś, nigdy bym czegoś takiego nie zrobił. Uważam, że jeżeli chodzi o recepty nie możecie państwo narzekać.

Pani Józwicka: Zobaczcie państwo w Łaskarzewie. Tam na wizytę czeka się 3 dni. My przyjmujemy w okresie wzmocnionych zachorowań nawet po 60 pacjentów dziennie, ale nasza wydolność też jest ograniczona jeżeli chodzi o Narodowy Fundusz Zdrowia. Moglibyśmy zatrudnić jeszcze lekarza, ale wiemy jakie są potrzeby. Ja sama to rozumiem.

Pan Michalik: Praktycznie pacjent, który się zgłosi jest tego samego dnia przyjęty. Jeżeli państwo wydzierzawia ośrodek komuś, kto nie byłby właścicielem, tylko zatrudniał najemnych lekarzy, na pewno ten ktoś nie przyjmowałby 60-70 pacjentów.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Panu Janowi Krupie.

Pan Krupa: Do końca roku mamy raptem 2 dni i taki gorący temat. Przychodzi pacjent w poniedziałek i co? Zostanie przyjęty czy nie?

Pan Michalik: Nie wiemy.

Pan Wójt: Ale co? Nie macie podpisanych kontraktów?

Pan Michalik: Złożona jest umowa, ale na razie nie jest podpisana. My za wszystko odpowiadamy materialnie. Nie wiem, czy po nowym roku ktoś zechce wypisać receptę bez umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Za wszystko sami odpowiadamy materialnie.

Kiedyś było tak, że ja zostawiałem podbite recepty na recepcji naszym pielęgniarkom i one wypisywały. To było bardzo wygodne. Ja też bym chciał, żeby tak było. To jest dodatkowa praca dla mnie, ale ja nie mogę denerwować się na pielęgniarkę, jak jest źle wypisana recepta: na lit p czy b. Nie wszystkie leki na dane choroby są refundowane. Ja za to odpowiadam, są lekarze, którzy po kilka tysięcy mają za to i nie dlatego, że jakieś przekrety tylko, że chcieli dobrze dla pacjenta i zostawili recepty.

Pan Krupa: Przychodzi poniedziałek i co dalej?

Pani Józwicka: Apteki też mają nie podpisane umowy, my też będziemy się jakoś bronić. Wszyscy czekamy, jaka będzie decyzja ministra.

Przewodniczący udzielił głosu Dyrektorowi Łapaczowi.

Pan Łapacz: Jeśli chodzi o opiekę szkolną i medycynę szkolną, teraz mamy tylko fluoryzację.

Kiedys mieliśmy świadomość, że w każdy czwartek była pielęgniarka. Jest gabinet w szkole, jak to wygląda systemowo w tej chwili. Do tej pory zdarzają się sprawozdania dotyczące opieki medycyny szkolnej.

Pan Michalik: Tylko szczepienia, bilanse, fluoryzacja wchodzi w tej chwili w zakres podstawowej opieki zdrowotnej w szkole. Teraz medycyna szkolna przypisana jest do POZ. Może kiedyś medycyna szkolna i pielęgniarka wróci. Są takie przymiarki.

Przewodniczący: Powróci jak samorzady przyjmą pielęgniarki.
Przewodniczący udzielił głosu radnemu Stanisławowi Błażejczykowi.

Pan Błażejczyk: Firma Somed dzierżawi ośrodek przez prawie 10 lat. Chciałbym dowiedzieć się, jakie postępy zrobiła w tym kierunku. Bo słyszymy, że ośrodek w Sobolewie nie nadaje się, w Gończycach też nie nadaje się, a dzierżawa niedługo się kończy. Chyba coś tutaj jest nie tak. Co firma Somed zrobiła w kierunku doprowadzenia do porządku tych ośrodków. Wcześniej trzeba było podjąć jakieś decyzje. Przechodząc koło ośrodka w Sobolewie nie wie się, czy to jest jakiś dom dla bezdomnych, czy nie wiadomo co. Czy nie można było zadziałać – wcześniej zgłosić, że nie mamy warunków, tylko teraz jak się kończy umowa?

Pani Józwicka: Wcześniej robiliśmy bardzo dużo. Remont w Sobolewie jest praktycznie skończony, został nam ośrodek w Gończycach. Ja przychodziłam i prosiłam – rozmawiałam z Sekretarzem Gminy i panem Wójtem nie raz. Zawsze było mówione, że nie ma środków. Gończyce zostały umeblowane z naszych środków. Rozmowy cały czas trwały, więc ja czuję się tutaj urażona wypowiedzią, że nic nie zostało zrobione. Rozmowy cały czas trwały, w pełni został zrobiony ośrodek w Sobolewie. Jedyne co jest do zrobienia, to podjazd i otoczenie. W Gończycach zostało bardzo dużo do zrobienia. Ja nawet w mroźne dni wystawiam grzejnik na poczekalnię, bo nie da się wytrzymać i ludzie marzną. Nie można tak mówić, że nic nie zostało zrobione.

Pan Michalik: Nie będziemy wyklądać pieniędzy na nie swoją własność. Umowa była taka, że czynsz płacimy, a Wy mieliście za czynsz zrobić remont.

Pan Roman Ochnio: Wydaje mi się, że radny Błażejczyk chce przerzucić odpowiedzialność na lekarzy za to, co leży w zakresie gminy. My jesteśmy właścicielami, gmina zrobiła projekt rozbudowy ośrodka zdrowia w Gończycach, ale nie było funduszy. Teraz radny Błażejczyk wymaga, żeby doktor pokrył koszty rozbudowy z własnych środków. Naszym obowiązkiem była najpierw rozbudowa ośrodka, a następnie ściąganie należności w ramach podwyższonego czynszu.

Przewodniczący przywołał radnego Ochnio do porządku i poprosił o konkretne pytania.

Pan Ochnio: To gdzie był Urawski, Błażejczyk kiedy była mowa o tym, że był zrobiony projekt? Nie zrobiono w zasadzie nic.

Przewodniczący: Ja jestem tutaj drugą kadencję i o takim projekcie nie słyszałem.

Pan Błażejczyk: Można było o to wcześniej zadbać.

Przewodniczący: Ja też miałem zadać pytanie. Ludzie pytają, kto dba o porządek wokół ośrodka. Kto ma się tym zająć? Jak wygląda to obejście? Moglibyście coś z tym zrobić: liście zgrabić, otworzyć ośrodek wcześniej, żeby ludzie w starszym wieku mogli zająć kolejkę i poczekać w poczekalni – proste rzeczy organizacyjne. Mi się wydaje, że nie jest obowiązkiem Urzędu Gminy, żeby pilnować porządku wokół wynajmowanego ośrodka. Chyba radny Błażejczyk to miał na myśli. Rozumiem pytania mieszkańców, panie Ochnio nie ma tutaj jakiej strategii tworzyć.

Pan Ochnio: Był wniosek z ośrodka, aby wyciąć gałęzie, żeby odsłonić mieszkanie, bo wilgotnieje.

Pan Sekretarz Jan Tywanek: A czego nie zrobiono, niech pan powie. Zawsze trzeba znaleźć winnego, Gmina jest winna i Wójt jest winien.

Pan Ochnio: Nie wiem kto jest winien.

Pan Sekretarz: Nigdy z pieniędzy czynszu nie została zabrana złotówka. Księgowa siedzi obok i może potwierdzić. Kiedy działały SPZ wszystko było źle, rządził wówczas pan Henryk Pukaluk, ja jako przedstawiciel Wojewody i Tomasz Wiśnicki jako Przewodniczący Rady. Ciągłe było źle, powstał SPZOZ na ileś lat to było dobrze. Tylko trzeba powiedzieć, ile jeszcze trzeba zrobić, a ile zostało zrobione. Zostało zrobione dużo, ale i dużo zrobić trzeba, bo zrobiono za mało. Wszystko trzeba było zrobić i na coś zabrakło. Około 4-5 lat temu zrobiono projekt rozbudowy, pani doktor była u nas co roku, rozmawiała ale ciągle jest za mało pieniędzy.

Utrzymanie porządku wokół ośrodka na pewno należy do Gminy, skoro w umowie nie ma zapisu, że obowiązek ten przeniesiony jest na dzierżawców. Brakuje nam ludzi, nie mamy czym tego przerobić.

Pan Krupa: Jestem 5 lat radnym i ani na komisjach budżetowych ani na sesjach nigdy nie było mowy o rozbudowie. Chyba państwo, panie doktorze powinni bardziej o tym mówić – bardziej się o to upominać. Może wtedy dziś byłaby inna sytuacja.

Pani Jóźwicka : Były inne potrzeby.

Pan Krupa : Dziwię się, że przez 5 lat nie padło ani słowo.

Pan Michalik: Bo pieniądze szły na Sobolew, a Gończyce zeszły na dalszy plan.

Pan Krupa: Kończy się umowa i dziwię się państwu, że dopiero pod koniec umowy, na koniec roku mówi się o potrzebach w Gończycach. Dopiero teraz na koniec umowy się o to upominacie, a było przecież tyle czasu.

Pani Jóźwicka: Nie wiedziałam, że mam się zgłaszać na sesję i mówić o takich potrzebach. Myślałam, że rozmowy z Sekretarzem i Wójtem wystarczą. Teraz będę tak robić.

Przewodniczący udzielił głosu pani sołtys Sobolewa III Danucie Błachnio.

Pani Błachnio: Sprawa ubioru w gabinecie: chciałam zapytać, czy są jakieś wymogi określające ubiór lekarza w gabinecie. Jak się wejdzie do gabinetu w Gończycach, to Pani Doktor jest w białym fartuchu. Niestety u pana doktora tak nie jest. Czy są jakieś wymagania, bo ludzie na to zwracają uwagę.

Pan Michalik: Ubrania ochronne nie są wymagane. Jak Pani ogląda filmy ze Stanów Zjednoczonych, to Pani widzi jak są ubrani lekarze.

Pani Błachnio: Ale my nie jesteśmy w Stanach.

Pan Michalik: Ale to nie Pani jest od oceny tego, jak ja mam się ubierać. To nie jest Pani sprawa. Czy ja Pani mówię, jak ma się Pani ubierać?

Pani Błachnio: Ale to nie jest tylko moje zdanie, ja przekazuję co mówią mi ludzie.

Pan Michalik: Nie obowiązują.

Pani Jóźwicka: Jeżeli jest to takie ważne, to można to zmienić.

Przewodniczący udzielił głosu sołtysowi z Sobolewa Panu Kazimierakowi.

Pan Kazimierak: Czy nie można byłoby otworzyć ośrodka wcześniej, bo ludzie o 7⁴⁰ stoją pod bramą, marzną i nie mają gdzie się ogrzać.

Pan Michalik: Można to zrobić. A nie można Gminy otworzyć o 7 rano? Nie ma takiej potrzeby. Ośrodek jest czynny od 8 rano i każdy kto przychodzi jest właściwie przyjęty.

Pan Sekretarz: Ale Gmina jest otwarta.

Przewodniczący udzielił głosu Radnemu Janowi Krupie.

Pan Krupa: Panie doktorze, Pan służy ludziom, Pan jest dla ludzi a nie ludzie dla Pana i zgadzam się z sołtysem. Dziwię się Panu. Jak Pan może powiedzieć, że mogą przyjść pacjenci do Urzędu Gminy. To jest kiepskie powiedzenie Pana. Ja się czuję obrażony, Pan się dziwi ludziom, że chcą być wcześniej, żeby zająć kolejkę, Pan się dziwi ludziom schorowanym, którzy czekają pod zamkniętą bramą przed 8⁰⁰ i marzną. Kiepsko, a gdzie tu mowa o otoczeniu ośrodka, wyglądem estetycznym wiele za siebie mówi.

Pan Michalik : Chyba najważniejsze są usługi. To co pan mówi, to przerost formy nad treścią.

Przewodniczący udzielił głosu pani doktor Jóźwickiej.

Pani Jóźwicka: Chciałam powiedzieć o otoczeniu, bo mnie to trochę rozdrażniło. Zgłaszałam, że trzeba zrobić chodniki. Tego nie jesteśmy w stanie zrobić. Zatrudniona jest sprzątaczką opłacana z własnej kieszeni, która grabi liście i nawet posprzątała te gałęzie, które zostały obcięte. Pomalowaliśmy siatkę i bramę, bo by się rozpadła. Mnie to zabolalo, że państwo tego nie dostrzegacie,

Pan Błażejczyk: Dla mnie nie są to żadne koszty wykosić trawę. Tam mają rosnać kwiatki, a nie pokrzywy. Wy wydzierzawiliście ten teren i wy za niego odpowiadacie.

Pan Michalik: Jeżeli wejdzie nowy podmiot, to nie będzie przepisywania recept, nie będzie siedzenia do 18 stej, nie będzie przyjmowania tylu pacjentów i nikt się tym nie będzie przejmował. Każdy pacjent będzie musiał przyjść i pokazać się lekarzowi.

Pan Krupa: Panie doktorze, gdzie jest Pana miejsce? Gdzie Pan jest?

Przewodniczący: Proszę państwa, jesteśmy na sesji Rady Gminy. Jest zapisane, że mamy rozmawiać rzeczowo, merytorycznie i bez podnoszenia głosu. Ja bardzo proszę o to, żeby zachowywać się cywilizowanie. Nie jesteśmy na targu, żebyśmy się przekrzykiwali, bo ktoś nas zagłusza. Proszę na spokojnie rozmawiać, podnieść rękę w celu zabrania głosu. Nie trzeba krzyczeć, naprawdę – bez względu na to jakie mamy wykształcenie.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Marianowi Lipcowi.

Pan Lipiec: Dzierżawię teren, sklep od kolei, sprzątam tam, koszę trawę i zbieram śmieci. Wydaje mi się, że to świadczy o mnie i o poczuciu estetyki. To nie są znów takie duże pieniądze.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Karolowi Marcinkowskiemu.

Pan Marcinkowski: Ja chciałbym zgodzić się z Panią, Panem doktorem, bo jeżeli państwo płacą nam czynsz tj. za teren gminny, to de facto my za to odpowiadamy. Przez 10 lat poprzednie rady zrobiły dużo, ale nie zrobiły aż tak dużo, żeby dziś temat skończyć. Teren jest gminny a państwo wynajmujecie. Macie świadczyć opiekę zdrowotną, lekarską a nie kosić trawę, zbierać śmieci i dbać o ogrodzenie. Płacicie czynsz i tyle.

Pan Sekretarz: W tym roku też było rozważane, czy ująć w budżecie rozbudowę, ale mamy mało pieniędzy. Państwo lepiej wiecie niż ja. Wójt dokonał wyboru, żeby dokończyć szkołę w Gończycach a za rok postawić nowy ośrodek.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Ochnio.

Pan Ochnio: Radny mówił, że nie słyszał o projekcie, ale to jest wina Wójta ze względu na to, że dzisiaj teraz taka zażarta dyskusja a Wójta nie ma, bo pan Pytel przyszedł. Czy oczyszczalnia się pali?

Przewodniczący: Nie potrafię odpowiedzieć.

Pan Ochnio: Ale proszę Pana, mamy program sesji i w programie jest dyskusja o służbie zdrowia i Wójt na ten temat najwięcej wie.

Przewodniczący: Panie Romanie, być może coś się pali.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Kazimierzowi Paciorkowi.

Pan Paciorek: Ja nie wiem, jak Pan Krupa o tym nie słyszał, jak i na sesji i na komisji była o tym mowa. Nie raz mówiło się o tym, że po prostu nie ma na to pieniędzy.

Przewodniczący udzielił głosu radnej Annie Rucińskiej.

Pani Rucińska: Cały problem ośrodków zdrowia spadnie na nas tj. na radnych dlatego, że dużo głosów jest niezadowolonych z funkcjonowania tych ośrodków. Nam się różne rzeczy nie podobają. Może społeczności trzeba przybliżyć ten problem. Na dzisiejszym spotkaniu wiele rzeczy się dowiedzieliśmy. Jest natomiast jedna rzecz, która mnie zastanawia. Dlaczego tak późno dowiedzieliśmy się o takiej sprawie. Jeśli zmieni się obsada, nie będą mogły funkcjonować Gończyce. Ja jestem tym zaskoczona. Jeśli państwo wcześniej o tym wiedzieli, czemu nie poruszyli tego problemu. O tych przepisach ja się dzisiaj dowiaduję. Wydawało mi się, że na to jest jeszcze czas – na wszystkie przebudowy.

Pani Józwicka: Przystosowanie ośrodków miało odbyć się do końca 2012 roku i ja napierałam w ostatnim czasie, ale ten termin został przesunięty do 2016 roku. My jako podmiot działający możemy dopełnić wszystkie wymogi do tego czasu. Jeżeli przyjdzie ktoś inny, to musi wejść z ośrodkiem od razu w pełni przystosowanym do przepisów.

Pani Rucińska: Ale od kiedy ta druga część jest wiadoma?

Pani Józwicka: Od niedawna wszedł taki aneks, bo jeszcze jakiś czas temu była mowa o 2012 roku.

Pan Michalik: W każdej chwili mogę zabrać ludzi i przenieść do innego lokalu, bo ludzie są

zapisani do mnie a nie do firmy. Co mnie obchodzi nowy podmiot?

Pan Marcinkowski: Kończy się umowa i państwo przestaniecie obsługiwać, to staniecie się nowym podmiotem.

Pan Michalik: Dzierżawa się skończy, ale firma będzie działać w innym lokalu czyli podmiot zostanie ten sam.

Przewodniczący zaproponował przeniesienie dyskusji na Komisję i zakończył zadawanie pytań. Przewodniczący ogłosił 10 min. przerwy.

Przewodniczący wznowił obrady i przystąpił do realizacji punktu 8.

Pkt – 8

Przewodniczący udzielił głosu radnemu – Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Sobolewie – Kazimierzowi Paciorkowi.

Kazimierz Paciorek poinformował, że od ostatniej sesji odbyło się posiedzenie w dniu 5 grudnia 2011 roku. Tematem posiedzenia był budżet na 2012 rok oraz sprawa ośrodków zdrowia na terenie Gminy Sobolew.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu – Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów Rady Gminy w Sobolewie – Janowi Krupie.

Jan Krupa poinformował, że odbyło się zebranie Komisji w dniu 16 grudnia 2011 roku. Główna dyskusja oparła się na uzgodnieniu ostatecznej wersji budżetu na 2012 rok.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu – Przewodniczącemu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Gminy w Sobolewie – Mirosławowi Ślizowi.

Przewodniczący poinformował, że od ostatniej sesji odbyło się jedno posiedzenie w dniu 1 grudnia 2011 roku. Tematem posiedzenia był budżet na 2012 rok.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu – Przewodniczącemu Komisji Rolnictwa, Gospodarki i Ochrony Środowiska Rady Gminy w Sobolewie – Marianowi Lipcowi.

Przewodniczący Komisji poinformował, że głównym tematem spotkania odbytego w dniu 8 grudnia 2011 roku było omówienie projektu budżetu na 2012 rok.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu – Przewodniczącemu Komisji Spraw Społecznych, Samorządu Terytorialnego i Bezpieczeństwa Rady Gminy w Sobolewie.

Przewodniczący Komisji poinformował o spotkaniu odbytym w dniu 9 grudnia 2011 roku. Tematem spotkania był budżet Gminy Sobolew na 2012 rok, poruszono sprawę oczyszczalni ścieków i przydomowych oczyszczalni ścieków. Poruszono temat otwarcia świetlicy w ZS w Sobolewie im. H. Sienkiewicza. Stwierdzono, że świetlica powinna być czynna od godz. 7.

Przewodniczący otworzył dyskusję do punktu 8.

Przewodniczący udzielił głosu kierownik świetlicy, pani Zofii Beczek.

Pani Beczek poinformowała, że po incydencie, który wydarzył się na korytarzu został poinformowany Pan Dyrektor i zapadła decyzja, że świetlica czynna będzie i już jest od godz.7.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Romanowi Ochnio.

Pan Ochnio przypomniał, że w protokołach powinny zawierać się wnioski i zalecenia. Niestety w żadnym protokole nic takiego nie umieszczono. Był złożony wniosek dotyczący sprawy wody przed remizją a nie jest umieszczony w protokole.

Pan Wójt: Jest napisane pismo do administratora.

Pan Garnek: Stwierdzono, że przyczyna leży po stronie Pana Zygadło. Sprawdzano też ul.Milanowską.

Pan Wójt: Jest pismo od Spółek Wodnych w tej sprawie.

Pan Garnek: Pan Zygadło deklarował, że pokryje koszty jeżeli będzie to jego wina.

Przewodniczący zakończył dyskusję do punktu 8.

Pkt – 9

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Budżetu na 2012 rok.

Przewodniczący poprosił Przewodniczących Komisji o odczytanie opinii w związku z planowanym budżetem na 2012 rok.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że wniosków nie ma a Komisja opiniuje budżet pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Budżetu poinformował, że wniosków nie ma a budżet opiniują pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Oświaty poinformował, że Komisja nie ma uwag i opiniuje budżet pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa potwierdził, że Komisja opiniuje budżet pozytywnie.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa poinformował, że Komisja opiniuje budżet pozytywnie.

Pkt – 9b

Pan Wójt poprosił o wniesienie jednej poprawki dotyczącej przeniesienia środków na rozliczenie "Szansa na dobry start" 154 tys. zł dla oświaty.

Pkt – 9c

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu dotyczącego stanowiska mieszkańców gminy, oddał głos Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sokole – Dorocie Wiśnickiej.

Pani Dyrektor poprosiła o dodatkowe środki dla szkoły na 2 szt. kamer z oprzyrządowaniem oraz na drzwi w ilości 5 sztuk.

Pan Wójt poinformował, że w projekcie budżetu znalazły się dodatkowe środki i są przeznaczone

dla szkoły w Sokole w wysokości 20 tys zł.

Pkt – 9d

Przewodniczący rozpoczął dyskusję i udzielił głosu Panu Ochnio.

Pan Ochnio podziękował Panu Wójtowi, Panu Sekretarzowi i Pani Skarbnik za doskonałe przygotowanie budżetu, za taki podział pieniędzy, z którego wszyscy są zadowoleni.

Pan Ochnio zaproponował punkt: stanowisko mieszkańców, przy uchwalaniu podatków.

Przewodniczący : Panie Romanie, proszę o wniosek.

Radny Ochnio: Wnioskuje o wprowadzenie takiego punktu przy uchwalaniu podatków.

Przewodniczący udzielił głosu radnemu Karolowi Marcinkowskiemu.

Radny Marcinkowski: Panie Romanie, nie wszyscy są zadowoleni, ale wypracowaliśmy pewne kompromisy, aby ten budżet został uchwalony.

Radny Kazimierz Paciorek: Podzielam zdanie kolegi Marcinkowskiego. Myślę, że postąpiliśmy rozsądnie.

Pkt – 9e

Przewodniczący poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez Pana Wójta dotyczącą projektu "Szansa na dobry start".

W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych:

głosów "za" – 15

głosów "przeciw" – 0

głosów "wstrzymujących się" – 0

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący poddał pod głosowanie uchwalenie Budżetu Gminy na 2012 rok.

W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych:

głosów "za" – 15

głosów "przeciw" – 0

głosów "wstrzymujących się" – 0

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Pkt – 9a

Przewodniczący poddał pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie "Wieloletniej prognozy finansowej Gminy Sobolew na lata 2012 – 2017".

W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych:

głosów "za" – 15

głosów "przeciw" – 0

głosów "wstrzymujących się" – 0

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Pkt – 10

Przewodniczący poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie zmian do "Budżetu Gminy Sobolew na 2011 rok".

Skarbnik przedstawiła projekt poprawek do budżetu na 2011 rok.

Przewodniczący poddał projekt pod głosowanie.

W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych:

głosów "za" – 15

głosów "przeciw" – 0

głosów "wstrzymujących się" – 0

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Pkt – 11

Przewodniczący poprosił o wyjaśnienia Skarbnik Gminy Sobolew do zmian dot. uchwały "Wieloletniej prognozy finansowej Gminy Sobolew na lata 2011 – 2017".

Pani Skarbnik wyjaśniła problem podjęcia tej uchwały.

Przewodniczący poddał pod głosowanie w/w uchwałę.

W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych:

głosów "za" – 15

głosów "przeciw" – 0

głosów "wstrzymujących się" – 0

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Pkt – 12

Przewodniczący rozpoczął dyskusję, interpelacje, wole, wnioski i zapytania. Udzielił głosu radnemu Piotrowi Szczęchowi.

Radny Piotr Szczęch wyjaśnił, iż w przerwie skontaktował się z prawnikiem i nie jest prawdą, że gdyby gmina nie przedłużyła dzierżawy Somedowi, wówczas sprawa przekształcenia ośrodka zdrowia według wymogów nie przeszłaby na kolejnego najemcę do 2016 roku. Nowy dzierżawca również ma takie prawo.

Przewodniczący udzielił głosu Kierownik Świetlicy przy ZS im H. Sienkiewicza w Sobolewie Zofii Beczek.

Pani Beczek przedstawiła informacje na temat pozyskiwanych środków z Unii Europejskiej.

Projekt systemowy pozyskany dla 5 szkół klasy 1-3:

Sobolew – 59 tys. zł,

Gończyce – 32 tys. zł,

Sokół – 30 tys. zł,

Anielów - 30 tys. zł,

Kaleń – 30 tys. zł.

Cały projekt: 182 tys. zł, z czego 77 tys. zł przeznaczone na wynagrodzenia, a 105 tys. zł na wyposażenie szkół.

Na te projekty odbyły się 2 przetargi, projekt rusza 2 stycznia 2012 roku.

Pani Dyrektor Dorota Wiśnicka poinformowała o projekcie ,w którym szkoła w Sokole brała udział.

Wywiązała się dyskusja na temat projektów.

Przewodniczący udzielił głosu Panu Wójtowi Andrzejowi Koszutskiemu.

Pan Wójt podziękował Pani Zofii Beczek za szczegółowe przedstawienie pozyskanych środków unijnych, podsumował pracę nad budżetem, podziękował za kompromisy, życzył wszystkim na 2012 rok pomyślności.

Więcej głosu nikt nie zabierał.

Przewodniczący zakończył obrady o godz. 15³⁰.

Przewodniczący Rady Gminy

/-/ Leszek Urawski